

Agata Grzeńkiewicz, WYBACZ ŹE MNIE NIE MA

Wybacz że mnie nie ma teraz
Kiedy świat nasz na zakręćie,
Źe nie umiem dotknąć nieba
I że jutro mnie nie będzie
Znowu kiedy zgasisz lampkę,
Co przed snem broniła jeszcze
I przylecą z czarnym wiatrem
Te, znajome zimne dreszcze

Wybacz proszę, że nic więcej
Dziś powiedzieć nie potrafię
Wstyd się przyznać, że jest ciężiej
Kiedy mówią: "Razem łatwiej?"
Już nie umiem tak jak wcześniej
Spojrzeć w Twoje szklane oczy
Z tym paranoicznym lękiem
Chcę uciekać w szarość nocy

Idź przed siebie dziś
Bo przecież czas wszystko pozmienia
Zgasną wspomnienia
Mgła zasłoni cień mych dłoni
Zastygnie powietrze
Ty zapomnisz

Wybacz, że zostały po mnie tylko
Te walczące z kurzem zdjęcia
I ta beznadziejna bliskość:
Szara, pusta, bezimienna
Wybacz mi te wszystkie grzechy
Te, o których ciężko śpiewać
I zmienione w płacz uśmiechy
Wobec bezradności nieba

Idź przed siebie dziś
Bo przecież czas wszystko pozmienia
Zgasną wspomnienia
Mgła zasłoni cień mych dłoni
Zastygnie powietrze
Ty zapomnisz

Idź przed siebie i niech w niebie
Anioły Cię chronią
Niech lecą nad Tobą
Czas rozdzieli nas
I zmieni:
czucie w widzenie,
Serca w kamienie
/x2